

Ropuszka Rozalia



W szuwarach nad jeziorem Wigry
kręciła się ropuszka poszukując gry.
Bardzo urocza ta ropuszka nasza
trawką i korzonkiem swą mordkę okrasza.
Bo w przebierankach i odgrywaniu ról
nasza Rozalka to prawdziwy król.
Zostać aktorką pragnie co wieczór,
chce się wkraść w gwiazdozbioru chór.
I gdy tak roła sobie w głowie estrady
pojawił się reżyser nie od parady,
zapropomował Rozalce rolę prawdziwą
pracowitej mrówki z osy figurą i miną.
Wpierw wpadła Rozalia w euforię wszelką,
by zaraz rozniecić rozpacz wielką.
Bo jak to ropuchę na mrówkę przerobić?
Nasza Rozalka nie wie czy można to zrobić.
Na szczęście nim swą ropuchość uroczą przerobiła,
kamratka mądra z dobrą radą się zjawiała.
Rozalka zrozumiała, że słuszna była rada
uznała, że zaletą może stać się wada.
Wykorzystała zatem korzonki, trawę, wiatr,
by założyć swój własny amatorski teatr.
Odtąd grała tylko ropusze role,
a jej grę aktorską podziwiała całe pobliskie pole.

